ROCZNIKI TEOLOGICZNO-KANONICZNE
Tom XXIII, zeszyt 1 — 1976

HUGOLIN LANGKAMMER OFM

EKSPIACYJNA FORMUŁA WIARY W RZ 3, 24-26

Nie ma dziś egzegety, który by w tekście Rz 3, 24-26 nie dopatrywał się starszej części, a ściślej starszego wyznania wiary. Jaką to wyznanie miało formę, to pytanie, które doczekało się różnych odpowiedzi. Wydaje się jednak, że dotychczasowe próby rekonstrukcji trzonu w Rz 3, 24-26 nie zadowalają w pełni. Dlatego chcielibyśmy się tu zająć: zagadnieniem trzonu (I), określeniem jego treści i waloru chrystologicznego (II) oraz prześledzić Pawłową interpretację tego tekstu (III).

I. ZAGADNIENIE TRZONU W Rz 3, 24-26

Druga część Rz 3, 21-8 rozwija jeden z zasadniczych tematów tego listu, a mianowicie „sprawiedliwość Bożą" pojętą jako łaskę. Na początku tego traktatu teologicznego znajduje się tekst zwarty 3, 24-26:

24 Usprawiedliwieni darmo z Jego łaski przez odkupienie w Chrystusie Jezusie,
25 którego Bóg ustanowił jako przebłaganie przez wiarę w jego krwi, dla ukazania
Jego sprawiedliwości z powodu odpuszczenia poprzednio popełnionych grzechów,
26 w cierpliwości Bożej dla okazania swojej sprawiedliwości w obecnym czasie,
aby sam był sprawiedliwy i usprawiedliwiał tego, który wierzy w Jezusa.

Tekst ten nasuwa jednak pytania zarówno natury formalnej, jak i merytorycznej. Imiesłów „usprawiedliwieni" w stosunku do w. 23 wykazuje wyraźną „chropowatość" stylistyczną. Imiesłów ten raczej powinien stanowić orzeczenie, a w. 23 przybrać konstrukcję opartą na imiesłowach [1]. W każdym razie w obecnym układzie w. 24 nie kontynuuje konstrukcji poprzedniego wiersza, co potwierdza także brak nawiązania w. 24 do mocno zaakcentowanego „wszyscy" w. 23 [2]. Wyrażenie „darmo

1 O. Kuss. *Der Römerbrief I.* 2. Aufl. Regensburg 1963 s. 114.

2 E. Käsemann. *Zum Verständnis von Römer 3, 24-26.* W: *Exegetische Versuche und Besinnungen.* 6. Aufl. Tübingen 1968 s. 49.

z Jego łaski" (w. 24) robi wrażenie pleonazmu, a wyrażenie „przez wiarę" (w. 25) wtrętu [3]. Nadto zastanawiające jest podwójne sformułowanie „dla okazania jego sprawiedliwości" Czy zwrot ten w w. 25 (starszy?) nie spowodował jego powtórzenia w w. 26?

Ostatnia trudność natury formalnej przeradza się równocześnie w pytanie o znaczenie tego zwrotu w jednym i w drugim wypadku. Jakie znaczenie posiadają teologiczne pojęcia „odkupienie" i „przebłaganie" oraz „odpuszczenie" i „cierpliwość"?

Dodać można dalsze spostrzeżenia. Pojęcie „przebłaganie" pojawia się w *Corpus Paulinum* tylko w tym miejscu [4]. Paweł rozwija teologię krzyża, natomiast rzeczownik „krew" widnieje wszędzie tam, gdzie opiera się na słownictwie tradycji (Rz 5, 9; 1 Kor 10, 16; 11, 25. 27; Kol 1, 20). Ostatni tekst jest dyskusyjny zwłaszcza z dwóch powodów. Abstrahując już od zagadnienia autorstwa Kol, trzeba przyjąć, że albo cała druga część jest dodatkiem redaktora do pierwszej strofy, albo tylko zwrot: „sprowadziwszy pokój przez krew Jego krzyża" Jeśli należał on do trzonu, to wyrażenie „jego krzyża" trzeba uznać za dodatek [5]. Wydaje się jednak, że Pawła koncepcja sprawiedliwości Bożej jest inna niż ta, którą rozwija nasz tekst. Sprawiedliwość Boża domaga się bowiem ekspiacji „dokonanych dawniej grzechów"

Jeśli z tekstu wyłączymy terminy specyficzne dla teologii Pawła, to przybierze on następujące kształty: „Usprawiedliwieni przez odkupienie w Jezusie Chrystusie, którego Bóg ustanowił jako przebłaganie w Jego krwi, dla ukazania Jego sprawiedliwości z powodu odpuszczenia poprzednio popełnionych grzechów w cierpliwości Bożej" [6].

Trzeba przyznać, że w ten sposób tekst staje się jaśniejszy, a poza tym uzyskuje się bardziej zrozumiałe przejście z w. 24 do w. 26. W tak proponowanej rekonstrukcji tekstu jednym ze zwrotów konstytutywnych wydają się być słowa: „dla ukazania Jego sprawiedliwości" Za zaliczeniem tego zwrotu do całości pochodzącej z tradycji przemawiałoby to, że „Bóg" jest podmiotem poszczególnych zdań. Bóg posłużył się śmiercią (krwią) Jezusa w celu ekspiacji złamanego przymierza pomiędzy Nim a Izraelem. W ten sposób przywrócił splamionemu przez Izrael przymierzu dawną moc, realność i prawo, a ludowi Bożemu darował

---

[3] H. Zimmermann. *Jesus Christus, Geschichte und Verkündigung.* Stuttgart 1973 s. 208.

[4] R. Bultmann. *Theologie des Neuen Testaments.* 6. Aufl. Tübingen 1968 s. 49.

[5] Por. H. Langkammer. *Kol 1, 15-20 — dzieło dwóch różnych autorów.* RTK 17 : 1970 z. 1 s. 61-101.

[6] Taką rekonstrukcję tekstu proponuje za E. Käsemannem K. Kertelge (*Rechtfertigung bei Paulus.* 2. Aufl. Münster 1972 s. 53).

dawne przewinienia. Odpuszczenie grzechów jest darem czasów eschatologicznych. W nich ujawnia się sprawiedliwość Boża, Jego wierność w dochowaniu przymierza, a równocześnie przyczyna sprawiedliwości koniecznej dla odnowienia Izraela [7]. Usprawiedliwienie ludzkości polega więc na odkupieniu z grzechów starego przymierza. Nastąpiła wprawdzie przemiana eschatologiczna, gdyż sam Bóg zbawił swój naród, spełniając w ten sposób obietnice dane Izraelowi, nie należy jej jednak traktować jako koniec historii starego przymierza, lecz jako początek nowej ery zbawczej, realizującej się w nowym stosunku ludzkości do Boga [8].

Można jednak wysunąć cały szereg trudności, które nasuwa tego rodzaju rekonstrukcja tradycyjnego tekstu, przerabianego i włączonego w kontekst przez Pawła.

Przeciw argumentacji, że w. 24 nie koresponduje z konstrukcją w. 23, można stwierdzić, że Paweł często po *verbum finitum* przytacza zdanie podrzędne, zbudowane na jednym lub nawet na kilku imiesłowach (por. 2 Kor 5, 12; 7, 5; 10, 14) [9].

Wyraz πάντες (wszyscy) z w. 24 nie posiada wprawdzie odpowiednika w w. 23, niemniej jednak nawiązuje do wyrażenia εἰς πάντας τοὺς πιστεύοντας w w. 22. Chodzi więc o „wszystkich wierzących", którzy stanowią także podmiot podporządkowanego imiesłowu δικαιούμενοι w. 24.

To prawda, że Paweł rzadko używa terminu ἀπολύτρωσις (prócz w. 24 jeszcze w Rz 8, 23 i w Kor 1, 30). Zważywszy jednak na rzadkość tego rzeczownika w NT w ogóle, Paweł nie stanowi w tym wypadku wyjątku.

Jednym słowem, w. 24 należałoby zatem przypisać Pawłowi, a nie tradycji. Potwierdzają to dalsze spostrzeżenia dotyczące stosunku w. 24 do w. 25. Wspomniany już szyk w. 24, zbudowany na imiesłowie „usprawiedliwieni", nie harmonizuje z konstrukcją w. 25 rozpoczynającego się zaimkiem. Owszem, notujemy zdania w *Corpus Paulinum* oparte na imiesłowie, jako jednostki tradycyjne (np. Rz 1, 3. 4), i zdania relatywne, także pochodzące z tradycji (np. Rz 4, 25; Ga 1, 1), nie spotykamy jednak nigdy splotu takich zdań przekazanych przez tradycję.

Można przyjąć rekonstrukcję trzonu, jaką proponuje K. Wengst [10], jakkolwiek nie brał on pod uwagę relacji składni w. 24 do w. 25:

---

7 Por. K ä s e m a n n, jw. s. 99.

8 Por. K e r t e l g e, jw. s. 48-53, 62. Podobnie A. Pluta (*Gottes Bundestreue. Ein Schlüsselbegriff in Röm 3, 25 a.* Stuttgart 1969), który jednak wynik swój oparł na utożsamieniu wiary z wiernością przymierzu.

9 Por. Blass — Debrunner § 468.

10 *Chrystologische Formeln und Lieder des Urchristentums.* Gütersloh 1972 s. 88.

Bóg ustanowił [Chrystusa Jezusa] jako przebłaganie w Jego krwi, dla ukazania Jego sprawiedliwości z powodu odpuszczenia poprzednio popełnionych grzechów, w cierpliwości Bożej.

Pod względem formalnym ogniwem łączącym cztery orzeczenia są przyimki: ἐν, εἰς, διά, ἐν. Środek, cel, powód i przyczyna uzasadniająca — oto elementy treściowe tej formuły, którą Wengst zalicza do formuł ekspiacyjnych. Nie wykorzystał on również argumentu wynikającego z teologicznej treści w. 24 i w. 25 dla poparcia swojej propozycji rekonstrukcji trzonu tradycyjnego. Podczas gdy w. 24 jest zdaniem teocentrycznym i soteriologicznym, to w. 25 przybiera cechy chrystologiczne dzięki wyrażeniu „w Jezusie Chrystusie" w. 24. Sformułowanie to jest typowe dla Pawła, jakkolwiek korzeniami sięga sformułowań stoickich, przejętych jeszcze przed Pawłem do chrześcijańskiego słownictwa teologicznego.

O tym, że Wengst był bezradny wobec tego sformułowania, świadczy umieszczenie wyrażenia „Chrystusa Jezusa" w nawiasie. Za wszelką cenę pragnął on też zachować teocentryczny charakter tej formuły, mający również świadczyć o jej starożytności. Rekonstrukcja trzonu proponowana przez Wengsta nie jest jednak bez zastrzeżeń.

E. Käsemann, K. Kertelge i K. Wengst słusznie uważają, że trzon kończy wyrażenie „w cierpliwości Bożej" Dla Pawła było ono odskocznią do kontynuacji myśli o sprawiedliwości, o której była mowa w w. 25 („dla ukazania Jego sprawiedliwości..."). Ściślej, w trzonie była mowa o sprawiedliwości w sensie wierności Boga względem przymierza, a Paweł w w. 26 rozwija swoją naukę o sprawiedliwości. Być może sam Paweł jest autorem zwrotu „dla ukazania Jego sprawiedliwości" (w. 25), a więc trzonu. W ten sposób zamknąłby dzieje ST, aby w w. 26 przedstawić zbawcze skutki krwi Chrystusa dla wiernych, do których skierowuje swój list.

„Bóg" jako podmiot zdania względnego ma świadczyć o starożytności trzonu. O Bogu jednak jest mowa jeszcze dwukrotnie. Ostatecznie można przyjąć, że trzon mówiący o środku przebłagania pragnie ujawnić jego celowość, którą jest sprawiedliwość Boża. Cierpliwość Boża w stosunku do sprawiedliwości Bożej, w sensie przebaczenia dokonanego przez krew Jezusa, jest najpierw anachronizmem, gdy mamy na uwadze czasowy aspekt, a niekonsekwencją, gdy rozważamy tekst pod kątem myślenia dyskursywnego. A więc najpierw cierpliwość, a później sprawiedliwość, zarówno pod względem czasowym jak i przyczynowym. Ta nieścisłość ma swoje źródło w trzonie, w którym przypuszczalnie nie było w ogóle mowy o sprawiedliwości. Pierwsze użycie zwrotu „dla ukazania Jego sprawiedliwości" wiąże się z krwią Chrystusa. Paweł jednak mówi teocentrycznie i dlatego wyrażenie „w cierpliwości Bożej"

służy mu do tego, by sformułowanie „dla ukazania Jego sprawiedliwości", ukazujące pośrednika sprawiedliwości, tj. Jezusową krew, podporządkować zasadniczej przyczynie sprawczej, którą jest Bóg. Wyrażenie „w cierpliwości Bożej" służyło więc Pawłowi do kontynuacji zawartej w w. 25 myśli o Bogu, który przez krew Jezusa ukazuje swoją sprawiedliwość, celem położenia akcentu na zbawczym znaczeniu śmierci Jezusa dla usprawiedliwienia wiernych, zachowując w 26 w. akcent teocentryczny z wierszy wyprzedzających trzon. Jednym słowem, zarówno pierwsze sformułowanie „dla ukazania Jego sprawiedliwości", jak i drugie, identyczne, pochodzi od Pawła.

Wydaje się więc, że Paweł skorzystał ze starszego sformułowania, w którym wyrażenie „w cierpliwości Bożej" sprzyjało jego teocentrycznej koncepcji o usprawiedliwieniu, a w samym sformułowaniu znalazł elemetny mówiące o zbawczym pośrednictwie Jezusa Chrystusa, które pierwotny Kościół stawiał na pierwszy plan [11]. Można wspomnieć tu choćby o formule: „przez Pana naszego Jezusa Chrystusa"

Wydaje się więc, że trzon miał taką formę:

> Jezus Chrystus ustanowiony jako przebłaganie w jego krwi za poprzednie grzechy w cierpliwości Bożej.

Do podobnego wyniku dochodzi także H. Zimmermann nieco inną drogą. Autor ten nie wykorzystał, moim zdaniem, ważnego argumentu, który dla tego rodzaju rekonstrukcji trzonu jest dość istotny. Proponuje on taką rekonstrukcję trzonu:

> Który ustanowiony został jako przebłaganie w Jego krwi z powodu poprzednio popełnionych grzechów w cierpliwości Bożej.

Otóż jak do tej pory niezupełnie poprawnie rekonstruowano zwłaszcza pierwsze zdanie czy pierwszy stych wyznań i hymnów chrystologicznych NT. Hymnologia NT opiera się na ST. Tam jednak hymny mają jako temat i wyraźny nagłówek określony podmiot. Hymn to uwielbienie, a w jego centrum stoi Jahwe. Stąd też inwokacją „Jahwe" lub podobną rozpoczyna się hymn ST. W każdym razie hymn ST ma „głowę", podmiot i zarazem przedmiot, który się uwielbia.

Ponieważ większość hymnów ST zawiera się w Psałterzu, a niemal każdy hymn jest równocześnie osobnym psalmem, nagłówek do hymnu był niezbędny. Psalmy nie weszły do innych utworów, jak to ma miejsce z hymnami, a nawet krótkimi wyznaniami wiary w NT. Nic więc dziwnego, że większość hymnów czy niektóre wyznania wiary NT (chodzi o hymny i wyznania chrystologiczne) rozpoczynają się: „ten, który"

11 Tak również sądzi H. Zimmermann (jw. s. 210 n.).

Tytuł, w tym wypadku chrystologiczny, odnaleźć trzeba w najbliższym kontekście, wyprzedzającym dane sformułowanie tradycji wcielone w tekst.

W tym kontekście sprawdza się, że niemal wszystkie hymny chrystologiczne rozpoczynają się zaimkiem względnym. Pierwotnie jednak miały tytuł. Jest bowiem rzeczą niemożliwą, aby pierwotne Kościoły mówiły o niewiadomej osobie. Ponieważ najbliższy kontekst wyprzedzający hymn czy wyznanie zawsze przytacza jeden z zasadniczych tytułów chrystologicznych, o ile sam tytuł nie stanowi nagłówka, trzeba ten tytuł uznać za „głowę" danej jednostki tradycyjnej.

Można więc nadal utrzymywać za badaczami wczesnej chrystologii NT, że zaimek względny ὅς jest znakiem wprowadzającym hymn czy wyznanie, lecz trzeba wbrew dotychczasowym osiągnięciom w tej dziedzinie oświadczyć, że egzegeci zajmujący się zagadnieniami najstarszych tekstów o charakterze homologii lub hymnów przeoczyli dla tych jednostek tradycyjnych istotny element, jakim jest nagłówek [12].

Jeśli nasze dotychczasowe dociekania są słuszne, to zrekonstruowany tekst posiadałby kilka znamion wspólnych dla tradycyjnych formuł wiary: 1. Tytuł chrystologiczny; 2. Jedrność sformułowań; pierwsze podaje temat, drugie sposób dokonania, trzecie powód i czwarte motyw; 3. Ujęcie bierne całości, świadczące o starożytności tekstu, w którym zasadniczym podmiotem działania jest Bóg; 4. Chrystologiczny charakter całości, zagwarantowany przez tytuł; 5. Starożytny charakter treści, która interpretuje śmierć Jezusa jako zbawcze dzieło Boga, nie włączając w tę argumentację Pisma ST; 6. Tytuł „Jezus Chrystus" koresponduje z treścią, której brak motywu wywyższenia, co trudno sobie wyobrazić przy helleno-chrześcijańskiej tytulaturze „Kyrios" lub „Syn Boży".

Mamy zatem przed sobą starą ekspiacyjną formułę wiary, wywodzącą się ze środowiska judeo-chrześcijańskiego.

II. WALOR CHRYSTOLOGICZNY TRZONU

Rozpatrzmy najpierw poszczególne pojęcia, by później móc podać syntezę całości.

---

12 Dla Rz 1, 3. 4 postulował taki tytuł (Jezus Chrystus Syn Boży) R. Bultmann (jw. s. 52 n.). Zob. także H. Langkammer. *Chrystologia dwu — czy trzystopniowa (Rz 1, 3-4)*. W: *Materiały Kongresu Biblijnego w Krakowie, 6-8 czerwca 1972 r.* Kraków 1974 s. 194-209.

1. „Ustanowiony". Nie chodzi tu tyle o odwieczny plan Boży względem Jezusa ile o faktyczne postawienie czy ukazanie, że Jezus stał się przebłaganiem. Zasadniczo więc kontekst decyduje o tym, że czasownik ma na uwadze określenie czynności Bożej [13].

2. „Przebłaganie" Ἱλαστέριον jest to ujęcie rzeczownikowe w rodzaju nijakim przymiotnikowej formy ἱλαστήριος i znaczy „środek przebłaganie" LXX i Filon przez ἱλαστεριον oddają nakrycie arki przymierza (Kpł 16, 2-17; Wj 25, 17-22; 31, 7; 35, 12; 37, 7-9; Lb 7, 89). Według Kpł 16, 14 kropiono ten przedmiot krwią zwierzęcia (por. także Hbr 9, 5). Trudno przyjąć za Orygenesem, że mamy tu pewną aluzję do tej ceremonii przebłagania w ST. W takim wypadku Jezus stałby się zwykłym przedmiotem, który w dodatku zostałby polany własną krwią. Raczej chodzi o osobowo pojęte pośrednictwo Jezusa i w tym znaczeniu Jezus stał się „przebłaganiem" [14]. Zauważmy jeszcze, że ten sam rzeczownik występuje w 4 Mch 17, 22 i ma tam znaczenie ofiary męczeńskiej. Motyw pośrednictwa, zawarty na pewno w naszym wyznaniu, nasunąłby myśl o ofierze Jezusa personalnie pojętej.

3. „W Jego krwi" Podobne wyrażenia NT (Rz 5, 9; Ef 2, 13; Hbr 10, 19; Ap 1, 5; 5, 9; 7, 14) charakteryzują ofiarę Jezusa jako oddanie swojego życia. Krew i życie są bowiem synonimami, z tym że istnieje pomiędzy tymi terminami związek przyczynowy — krew jest siedliskiem życia. Tak więc wyrażenie „w Jego krwi" bardziej jeszcze precyzuje poprzednie określenie, akcentując równocześnie jego charakter pośredniczy i ofiarny.

4. „Za poprzednie grzechy". Wyrażenie to ma na uwadze grzechy popełnione przed ofiarą Jezusa. Wydaje się, że wypływa ono z poprzedniego i podaje przyczynę Jezusowego przebłagania. Jego związek z następnym określeniem byłby więc luźniejszy.

5. „W cierpliwości Bożej". Grecki rzeczownik ἀνοχη występuje w NT tylko jeszcze w Rz 2, 4, gdzie jednak ma znaczenie powstrzymania się od wymierzenia zasłużonej kary celem nawrócenia grzesznika. Gdyby wyrażenie to odnosiło się tylko do poprzedniego, chodziłoby jedynie o czasowe określenie, a przecież sam fakt ofiary zasadza się na cierpliwości i łaskawości Boga względem nas [15]. Chodzi więc o teologiczny motyw działania Bożego poprzez Jezusa w celu zgładzenia przewinień. Motyw cierpliwości Bożej odnosi się zatem do całości.

Przechodzimy tu już do zagadnienia interpretacji całego tekstu. Przeplata się w nim moment teologiczny z chrystologicznym. Moment

---

13 Zob. Ch. Maurer. *Tithemi.* TWNT VIII 152-170, szczególnie s. 167.

14 Por. Wengst, jw. s. 88 n.

15 D. Zeller. *Sühne und Langmut. Zur Traditionsgeschichte von Röm 3, 24-26.* ThPh 43 : 1968 s. 51-75.

teologiczny ujawnia bierna formuła „ustanowiony", suponująca działanie Boga i motyw tego działania: „cierpliwość Boga" Moment chrystologiczny ukazuje rola pośrednicza Jezusa (przebłaganie i krew) łącznie z jej celowością soteryczną (za grzechy). Rolę pośredniczą Jezusa i jej celowość zbawczą tekst pojmuje jako ekspiacyjną (przebłaganie w krwi za grzechy).

Sformułowanie „za poprzednie grzechy", czyniące wrażenie jakiegoś czasowego lub okresowego ujęcia, nie powinno jednak przesłonić charakteru uniwersalnego zbawczej śmierci Jezusa. Śmierć Jezusa jest wydarzeniem historycznym, ale przede wszystkim wydarzeniem zbawczym, a więc wydarzeniem historiozbawczym, zasadzającym się na nieskończonej cierpliwości Bożej.

Specyfika chronologiczna tego tekstu polegałaby na ścisłym scalaniu historycznych przewinień ludzkich ze zbawczą śmiercią Jezusa. Tylko przez nią dokonało się ostateczne i pełne odpuszczenie grzechów. Wszelkie ofiary ST i ceremonie ekspiacyjne w obliczu śmierci Jezusa są czymś niepełnym i niedoskonałym. Niemniej jednak na tle starych wyznań wiary, interpretujących już śmierć Jezusa soteriologicznie, zwrot ten jest wyjątkowy.

Owszem NT wyraża podobne myśli, jednak w sposób inny. Warto tu choćby wspomnieć o sformułowaniu „C h r y s t u s raz za grzechy u m a r ł" (1 P 3, 18).

Jak widać, wyrażenie „za poprzednie grzechy" nie przeszkadza wyraźnie uniwersalnemu znaczeniu zbawczej śmierci Jezusa. Pragnie ono podkreślić to, co Paweł już jako dojrzały teolog wyraził w zdaniu: „Jeden pośrednik pomiędzy Bogiem i ludźmi, człowiek Chrystus Jezus".

III. INTERPRETACJA PAWŁA

Na podstawie aż pięciokrotnego użycia motywu sprawiedliwości, występującego w różnych wariantach we fragmencie Rz 3, 24-26, Paweł rozwija naukę o usprawiedliwieniu, którą dołączył do starszego wyznania ekspiacyjnego. Jak przedstawia się interpretacja Pawła?

Najpierw apostoł rozpoczyna od stwierdzenia (w. 24), zawartego w pewnym sensie także w trzonie, z tym że ekspiacyjny i pośredniczy charakter „przebłagania" oraz jego skutki nazywa usprawiedliwieniem. Wyrażenie „darmo z Jego łaski" wypływa ze sformułowania „w cierpliwości Bożej", zaś „przez odkupienie" streszcza treść pierwszych trzech stychów. Tytuł trzonu „Jezus Chrystus" został na końcu zdania wpro-

wadzającego, czyli w. 24. Paweł upodobnił go gramatycznie do wyrażenia trzonu „w Jego krwi", dlatego jest mowa o odkupieniu „w Chrystusie Jezusie". „Bóg" staje się odtąd formalnym podmiotem. Wyrażenie „przez wiarę" wyjaśnia, że proklamacja faktu ustanowienia Jezusa jako „przebłaganie" dokonuje się we wierze. Jest to przysłówkowe określenie czasownika „ustanowił"

W zwrocie „dla ukazania Jego sprawiedliwości" chodzi o wskazanie na cel ustanowienia Jezusa jako „przebłaganie" Jest nim sprawiedliwość Boża.

W Rz 3, 21 jest mowa o „ujawnieniu" się sprawiedliwości Bożej. W naszym tekście została ta myśl jeszcze bardziej pogłębiona. Jest odpowiedzią na pytanie, jaki sens i znaczenie miało Jezusowe odkupienie. Ponieważ „cierpliwość Boża", o której traktowało wyznanie odnosiła się do całości, a więc do zbawczego dzieła odkupienia, dlatego jeszcze raz Paweł wspomina o tej samej celowości, a więc o sprawiedliwości Bożej. Różnica polega na tym: pierwsze ujawnienie sprawiedliwości Bożej wiąże się bezpośrednio ze zbawczą śmiercią Jezusa, drugie zaś — z kontynuacją jej skutków, dokonującą się „w obecnym czasie" przez przyjęcie Ewangelii.

Jeśli w wyznaniu z charakteru pośredniczego śmierci Jezusa można było wywnioskować, że chodzi o odpuszczenie „poprzednich grzechów", bez wyraźnego użycia terminu „odpuszczenie", to włączenie zwrotu „dla ukazania Jego sprawiedliwości" przez Pawła domagało się tego rodzaju sprecyzowania.

Poprzednio zwracaliśmy uwagę na personalny charakter „przebłagania", mieszczący w sobie motyw pośredniczej ofiary równie osobowo pojętej. Ten sam charakter cechuje pojęcie „odkupienie" w w. 24, które dokonuje się w Jezusie Chrystusie. Widać więc, że tam, gdzie Paweł nawiązuje bezpośrednio do pojęć wyznania i z nich czerpie dalsze myśli dla swoich koncepcji, nie zmienia zasadniczej idei tych pojęć.

Zasadnicze novum Pawłowej interpretacji trzonu polega więc na wprowadzeniu nauki o usprawiedliwieniu.

Jeszcze jedna uwaga. Pierwsze ukazanie sprawiedliwości Bożej wiąże się z odpuszczeniem poprzednio popełnionych grzechów, drugie — z jej manifestacją w obecnym czasie. Ponieważ wyrażenie „za poprzednie grzechy" obce jest nomenklaturze tradycyjnych formuł wiary, zwłaszcza tzw. formuł śmierci, a używany jest ὑπές — „za", wydaje się, że słowa „za poprzednie grzechy" mogą być uzupełnieniem słów trzonu „za grzechy nasze" — διὰ τὰ ἁμαρτήματα ἡμῶν [16]. W takim wypadku trzon miałby taką formę:

16 Wykaz wszystkich formuł wiary z ὑπές podałem w moim artykule: *Jednostki literackie i teologiczne w 1 Kor 8, 6* (RTK 15 : 1968 z. 1 s. 97-109, szczególnie

Jezus Chrystus
ustanowiony jako przebłaganie
w Jego krwi
za nasze grzechy
w cierpliwości Bożej.

ZAKOŃCZENIE

Zasadniczym wynikiem tej pracy była więc rekonstrukcja trzonu. Pozwoliła ona zarówno na właściwe spojrzenie na treść chrystologiczną tego starego wyznania wiary, jak i na interpretację tego tekstu przez Pawła, który stawia tu podstawowe tezy swojej nauki o usprawiedliwieniu.

DIE SÜHNEFORMEL IN RÖM 3, 24-26

Zusammenfassung

Der Aufsatz gilt vor allem der Rekonstruktion des Traditionsstücks in Röm 3, 24-26:

Jesus Christus
hingestellt als Sühne
in seinem Blut
für unsere Sünden (wegen unserer Sünden)
in der Gedult Gottes

Diese Rekonstruktion wird auch bewiesen. Christologische Formeln wie auch Lieder hatten einen Titel. In der Beweisführung beruft sich der Verf. auf das AT (vor allem Psalmen) und auf das NT. Im NT ist der christologische Hoheitstitel fast immer im einleitenden Kontext vorhanden.

Der Verf. ist der Ansicht, dass in einer alten Formel eine Aussage über die „vorher geschehenen" Sünden keinen Sitz hat. Das wird doppelt erwiesen. Einmal anhand der ältesten hyper *(dia)* Formulierungen, dann aufgrund der paulinischen Interpretation der eigentlichen Sühneformel. Bultmann, Käsemann, Kertelge, Kuss, Wengst, Zimmermann u. a. haben hier wissentschaftlich vorgetastet aber nich eine wissentschaftlich annembahre Rekonstruktion der eigentlichen Sühneformel vorgelegt.

---

s. 105 n.). Warto jeszcze wspomnieć o tym, że przyimek ὑπές zastępuje περί, ἀντι oraz διά. Ostatni w sformułowaniu tradycyjnym, i to jedynie w Rz 4, 25: ὃς παρεδόθη διὰ τὰ παραπτώματα ἡμῶν.